

MEMORIAŁ

General Marii Wittek



AK

Okr. W-wa woj.
Obw. Ostrow Maz.
NSZ
wzięcia po 1945

KUSIO Aleksandra
zam. Nawrockiewicz
ps. „Lalka”, „Danka”

3715/ISSK

IS ZAWARTOŚCI TECZKI — KUSIO ALEKSANDRA
zam. Wawrskiewicz
ps. „Lalka”, „Danka”

3715/WSK

I/1. Relacja ✓

I/2. Dokumenty (sensu stricte) dotyczące osoby relatora ✓

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora ✓

II. Materiały uzupełniające relację —

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora ✓

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

IV. Korespondencja —

.....
.....
.....
.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓

VI Fotografie —

I/1 Relacja

- Relacja własna, Warszawa 2004, mps, rkps (oryg.), k. 4, s. 1-4



1/1/1

Relacja

Aleksandra Wawrzkiwicz z domu Kusio, córka Aleksandra i Stefanii, urodzona 30 grudnia 1927 roku w Łomży. Ojciec lekarz weterynarii, matka absolwentka Wydziału Chemii Politechniki Warszawskiej. Mam 3 siostry: Halina starsza o 1 rok, Irena i Wincentyna – bliźniaczki młodsze o 10 lat.

W 1939 roku wybuch wojny zastał moją rodzinę w Łomży. Wobec ustawicznego bombardowania miasta, ludność cywilna i my też piechotą opuściliśmy miasto, kryjąc się przed nalotami. Dotarliśmy do Kozik – tu bardzo dużo rodzin rozmieszczonych było w stodołach.

Może po 2 dniach pobytu zjawił się pluton WP i oficer powiadomił nas, że Łomża jest już zajęta przez Niemców i możemy wracać do domu. W drodze powrotnej we wsi Konarzyce Niemcy zatrzymali wszystkich mężczyzn w wieku powyżej 18 lat (i naszego Ojca też). Wróciliśmy więc z Mamą same do domu. Dom miał wybite szyby, a dachówki były zerwane i zakręcone w formie leja.

Niemcy wszystkich mężczyzn przegonili do kościoła w Piątnicy. Po 2 dniach cały konwój ruszył do Prus i jako jeńcy wszyscy zostali umieszczeni w stalagach w Angerapie koło Królewca. Ojciec otrzymał nr 5494 – stalag I A. Niemcy penetrowali całe miasto i szukali mężczyzn i częste były przypadki grabieży wartościowych rzeczy.

W dniu 20 września 1939 roku Niemcy wycofali się z Łomży, a następnego dnia wjechało wojsko radzieckie witane kwiatami przez niektórych mieszkańców na rynku Zambrowskim. Zaczęła się okupacja sowiecka. W październiku mieszkańcy otrzymali dowody białoruskie i wszyscy stali się białorusinami. W krótkim czasie zaczęły się aresztowania i wywóz na Sybir.

Ojciec przysłał kartę ze stalagu. W karcie pisał, żeby Mama dbała o siebie i o dzieci i ma nadzieję, że się spotkamy. Karta ta została zatrzymana przez NKWD i Mama też i przez całą dobę trwało przesłuchanie co miał na myśli Ojciec pisząc o spotkaniu. Jednocześnie zostałyśmy wysiedlone z domu. Pozwolono nam tylko wziąć rzeczy osobiste i cały dom z urządzeniem został zarekwirowany dla sowietów.

Obawiając się wywózki na Sybir udałyśmy się do dalekich krewnych do Sławca koło Nowogrodu, gdzie przyjęto nas bardzo serdecznie. Pomagałyśmy gospodyni, która była sama z rocznym synkiem - jej mąż został zabrany przez Niemców i żadnych wieści od niego nie było.

Dziadkowie mieszkali w Warszawie i w lipcu 1940 roku przybył do nich nasz Ojciec bardzo schorowany. Jak później się okazało został zwolniony w następujących okolicznościach. Otóż komendant stalagu miał ulubionego psa, który zachorował. Wezwany został Ojciec jako lekarz – weterynarii. Po zbadaniu psa okazało się, że jest konieczna operacja. Komendant kazał Ojcu operować i powiedział, że jeśli

psa wyleczy to on załatwi wcześniejsze zwolnienie, ale jeśli nie uda się to Ojciec – kaput. Operacja przebiegała w towarzystwie kilku osobowej obstawy z lufami karabinów skierowanych na Ojca. Pies został wyleczony. W międzyczasie Ojciec chorował na zapalenie płuc. Gdy zachorował po raz któryś i miał bardzo wysoką temperaturę wezwał Ojca komendant i zapytał gdzie Ojciec by chciał pojechać. Mimo wysokiej temperatury Ojciec wskazał Warszawę. Komendant wręczył Ojcu zwolnienie i nakaz władzom kolejowym bezpłatnego przejazdu z Angerapu do Warszawy.

Tam u dziadków Ojciec się wyleczył i przy pomocy kolegów lekarzy weterynarii otrzymał pracę w Ostrowii Mazowieckiej. O tym została Mama powiadomiona i wróciłyśmy ze Sławca do Łomży. Przyjęli nas do siebie Państwo Kolińscy, którzy mieszkali naprzeciwko naszego domu.

Był już czerwiec 1941 roku gdy władze przygotowywały jedną z wielu wywózkę na Sybir. Mama dzięki życzliwości ludzi została uprzedzona, że figurujemy na liście. Był to wieczór 20 czerwca 1941 roku – małe siostry już spały, a my z Mamą spakowałyśmy rzeczy, sąsiedzi przynieśli nam suchary i na werandzie siedziałyśmy na bagażach w oczekiwaniu kiedy po nas przyjadą. Była już noc ciemna gdy zaczęło się bombardowanie i zamiast nas – sowioci uciekali pojazdami na stację, gdzie był cały skład wagonów do wywózki.

W ten sposób zostałyśmy ocalone i wróciłyśmy do naszego domu. Ojciec podejmował różne działania aby nas wydostać z Łomży, która została przyłączona do Prus.

W sierpniu 1941 roku przyjechali Niemcy, obejrzelni nasz dom, wywiesili informację, że dom został zajęty przez władzę, a Mamę poinformowali, że do następnego ranka mamy dom opuścić i że możemy wziąć tylko rzeczy osobiste.

Znowu wynikł problem, gdzie się podziejemy, ale rankiem przyjechała furmanka i gospodarz powiadomił Mamę, że jest przysłany przez Ojca naszego i przeprowadzi nas przez tzw. 'zieloną' granicę do Generalnej Guberni – do Ostrowii Mazowieckiej. Przejście się udało i wreszcie połączyła się nasza rodzina i znowu byliśmy razem. W Ostrowii uczęszczałam na komplety tajnego nauczania. To było początkiem nawiązania kontaktów konspiracyjnych z AK. Początkowo zlecano prace tzw. małego sabotażu oraz prace gońca.

Po tym okresie próbnym zostałam zaprzysiężona w sierpniu 1943 roku. Przyjęłam pseudonim „Lalka”, „Danka”. Odbiłam kurs sanitarny. Pełniłam funkcję łączniczki terenowej, tj. łączność Obwodu z ośrodkami. Po utworzeniu oddziałów leśnych 'Lotny Oddział Bojowy' – LOB i 'Lotny Oddział Dywersyjny' – LOD również z w/w Oddziałami. W czasie Akcji Burza zostałam przydzielona do 13 pp AK stacjonującego w Puszczy Białej – gdzie nadał pełniłam funkcję łączniczki i w miarę potrzeby sanitariuszki oraz prowadziłam penetrację terenu.

Po wkroczeniu armii czerwonej na początku września 1944 roku wskutek rozpoczęcia aresztowań przez NKWD nadal pozostawałam w konspiracji.

Jako członkowie Armii Krajowej, podległej Polskiemu Rządowi Emigracyjnemu w Londynie zostali aresztowani przez NKWD:

- D-ca 13 pp AK mjr Antoni Jachołkowski,
- adiutant 13 pp AK Mieczysław Lebedziński
- łączniczka Ewa Pazik – Lebedzińska
- Stanisław i Józef Mazurowie
- Stanisław i Bogdan Golankowie
- Bolesław i Jan Mariańscy
- Marian Strzelecki
- Franciszek Baliński
- Edmund Budkiewicz
- Antoni Deptuła
- Witold Szydlik
- Wacław Szpyndler
- Zenon Świdorski
- Stanisław Bieliński
- Czesław Szumski
- Kazimierz Gumkowski i inni

Wyżej wymienieni byli aresztowani w okresie od końca września do początku listopada i zostali wywiezieni do łagrów sowieckich w Ostaszkowie, Riazaniu, Borowiczach, Stalinogorsku i innych. Wielu dowódców i kolegów było po tym terminie aresztowanych przez aparat bezpieczeństwa i po procesach skazanych zostało na karę śmierci lub wieloletnie więzienie jak ppłk Antoni Pracki, por Edward Nowicki, por Alfred Wieczorek, Eugeniusz Żuk i inni.

Wobec nasilania się aresztowań przebywałam na kwaterach na terenie powiatu Ostrowii Mazowieckiej razem z Ireną Sierżan ps. Leśna, pracowałam w komórce legalizacji do stycznia 1945 roku, tj do rozwiązania Armii Krajowej w styczniu 1945.

Po tym terminie zostałam członkiem organizacji NSZ (Narodowe Siły Zbrojne). Nadal przebywałam na kwaterach w okolicach Zambrowa i w Zambrowie w komórce informacji, następnie w okresie czerwiec – sierpień 1945 przebywałam w Łomży i w Warszawie, a od sierpnia w Warszawie. W dniu 2 grudnia 1945 roku podczas delegacji do Łomży zostałam aresztowana przez tamtejszy Urząd Bezpieczeństwa. Po bardzo brutalnym śledztwie w Łomży w UB i w UB w Białymstoku oraz w Więzieniu w Białymstoku, wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego z dnia 28 marca 1946 sygn. 170/46 oraz postanowieniem Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 30 kwietnia 1946 roku skazana zostałam na 3 lata pozbawienia wolności i praw honorowych i obywatelskich – na mocy art. 1 dekretu z dnia 30 października 1944 roku O ochronie Państwa.

1/1/4

Po wyroku zostałam przewieziona do Fordonu do Centralnego Więzienia Karnego dla kobiet. Zwolniona zostałam 7 marca 1947 roku na podstawie ułaskawienia i amnestii.

Po powrocie z więzienia musiałam uzyskać zgodę na naukę i na podstawie tej zgody otrzymałam z Kuratorium skierowanie do wieczorowej szkoły dla pracujących im. Ignacego Daszyńskiego mieszczącej się w budynku Szkoły Średniej męskiej im. Władysława IV. Skierowanie miałam do Liceum typu matematyczno – fizycznego i zaraz podjęłam naukę mimo, że po więzieniu zdrowie moje wymagało leczenia. Podczas zdawania egzaminu ustnego maturalnego zasłabłam i musiałam odstąpić. W załączeniu zaświadczenie o przerwaniu egzaminu.

W roku 1948 na podstawie pisma kuratorium kierującego mnie do liceum im. A. Mickiewicza – zdałam w tym liceum maturę, w terminie jesiennym. Po otrzymaniu matury podjęłam pracę zawodową – równolegle ucząc się księgowości na kursie zorganizowanym przez YMCA – Warszawa Wał Miedzeszyński. W roku 1949 zawarłam związek małżeński i przenieśliśmy się z Warszawy do Krakowa. Studiowałam na WSE w Krakowie, ale po 2 latach naukę musiałam przerwać z uwagi na stan zdrowia i obowiązki rodzinne i zawodowe oraz na zlikwidowanie studiów zaocznych. W roku 1961 zdałam egzamin państwowy uzyskując dyplom biegłego księgowego. W roku 1963 powróciłam do Warszawy. W 1971 zmarł mój mąż. Mam dwie córki Ewę i Inge oraz wnuczkę Weronikę i wnuków Radka i Patryka.

Korzystając z uprawnień kombatanckich przeszłam na wcześniejszą emeryturę. Obecnie pracuję społecznie w Światowym Związku Żołnierzy AK i Związku Więźniów Politycznych.

Posiadane odznaczenia: Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami, Medal Wojska po raz 1 i 2-gi, Krzyż Armii Krajowej, Krzyż Partyzancki, Krzyż Więźnia Politycznego, odznakę Żołnierza AK Akcji Burza, Krzyż Kawalerski OOP, Patent nr 1867 z 1999 Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny oraz stopień porucznika WP.

Załączniki:

- xero karty ze Stalagu
- xero zaświadczenia Wampfh. z Łowicza
- xero pisma Kuratorium z 28 lipca 1948r.
- xero zaświadczenie o odstąpieniu od pracy.

AS

/A. Wawrzkiwicz/

W-mie 1.2.2004r.

Światowy Związek Żołnierzy
Armii Krajowej
Zarząd Koła Krajowego
"OPOCZNIK"

I/2s - Dokumenty

- Zaświadczenie weryfikacyjne, Londyn 1979, rps (kopia), k.1, s.1





KOŁO BYŁYCH ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ

POLISH HOME ARMY EX-SERVICEMEN ASSOCIATION

140, KING STREET, LONDON, W6 8RF

I/2/1

L. ds. ...7119/79

Londyn, 22 lutego, 1979 r.

Our ref.

ZASWIADCZENIE WERYFIKACYJNE

/Wyciąg z akt personalnych/

WAWRZKIEWICZ Aleksandra, ur.30.12.1927 r. w Łomży.
Córka Aleksandra i Stefanii.

Łączniczka A.K.

Ps.: "Lalka" - "Danka".

Przydział: Obwód A.K. Ostrów Mazowiecka.

Odbyła służbę wojskową w szeregach A.K.

Przebieg służby:

- 8.1943 - Zaprzysiężona w Ostrów Mazowiecka.
- 8.1943 - 6.1944 - Przydzielona do W.S.K., gdzie pełniła funkcję łączniczki w oddziałach. Przeszła przeszkolenie sanitarne. Utrzymywała łączność z Oddziałami Leśnymi.
- 6.1944 - 9.1944 - Czynny udział w Akcji "Burza". Przydzielona do 13 p.p.A.K., gdzie pełniła funkcję sanitariuszki i kurierki. Walczyła aż do wkroczenia wojsk sowieckich.

Odznaczona: Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami.
Medalem Wojska.
Krzyżem A.K.

Za zgodność

GŁÓWNA KOMISJA WERYFIKACYJNA A.K.



Czeki i przekazy pieniężne prosimy wystawiać na: Polish Home Army Ex-Servicemen Association

I/3 Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora

- Pismo kwatorium dot. egzaminu maturalnego, Warszawa 1948, mps (kopia), k.l., s.1
- Zaświadczenie o odstąpieniu od egzaminu dojrzałości, Warszawa 1948, mps, rkps (kopia), k.l., s.1



KURATORIUM
OKRĘGU SZKOLNEGO

Warszawa, dnia 28 lipca 1948 r.

WARSZAWSKIEGO

Nr II-24910/48

W sprawie egzaminu.

Odp. na pismo z dn. 5.VII.1948 r.

Do

Ob. Aleksandry Kusiówny

w Warszawie

ul. Targowa 40 m.10

Kuratorium dopuszcza Obywatelkę w drodze wyjątku do powtórnego egzaminu dojrzałości z zakresu liceum ogólnokształcącego typu mat.-fiz. z dowolnie obranym językiem nowożytnym jako przedmiotem obowiązkowym na prawach ucznia.

Egzamin rozpocznie się w Państw. Gimn. i Liceum im. A. Mickiewicza w Warszawie, przy ul. Paryskiej 25 w dniu 26 sierpnia 1948 r. godz. 8. Dodatkowo winna Obywatelka nadesłać Dyrekcji Szkoły jak najrychlej wykaz przerobionego materiału do egzaminu materiału naukowego oraz dwie poświadczone fotografie.

NACZELNIK WYDZIAŁU

H. Jankowska
/St. Jankowska/

PAŃSTWOWE LICEUM I GIMNAZJUM
DLA MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ
im. J. DASZYŃSKIEGO
Praga, ul. Jagiellońska 38

Warszawa, dn. 28 lipca 1948 r.

Z a s w i a d c z e n i e

Zaświadczam, że *Kucio Aleksandra* w. 30-12-1927 *była*
uczennicą klasy *Iie.* liceum. *była uczniem*

H. Grochowski
Dyrektor



Pełnym przedstawieniem w K.O.S.W.

Nr 0201 XI/47 Drukarnia W. M.

*Podpisuje się na protokół egzaminu dojrzałości z dn. 26-8-48.
podpisany przez przewodniczącą ob. H. Jankowską, uczennica była dojrzałości
do egzaminu dojrzałości wstępującego od którego odebrała, wskutek czego
stawała uczniem.*



DYREKTOR

III/1 Materiały dotyczące rodziny relatora
- List A. Kusio (ojciec) do S. Kusio ze stalagu w Angerapie koło
Królowca, 1939, rękopis (kopia), k. 2, s. 1-2



III/1/1

Kriegsgefangenenpost
Kusio Aleksander
N 5494
Stalag I. A.
Deutschland

Kriegsgefangenenpost
Postkarte
Stalag
IA
5
24.11.39 18-19
Geprüft

HP Stefania Kusio



Kriegsgefangenenpost

Lomza
ul. Morickiego N 15

Gulfax

III/1/2

23. XI 1939

Kochani, żyję nadzieję że trochę wam tam
 zobrosi stawi i że spokojny się ranem. Jeszcze
 do Was i stąd myślę, jestem z Wami, przalem pan
 odkrytek do Was i zapewne otrzymałście je
 już. Ja dotąd od Was nie otrzymałem żad-
 nej wiadomości, lecz tłumaczę sobie ten że
 z pewnością miejsce pobytu nieważne.
 Kochana Sławi nie przejmuj się nikim tylko sta-
 nuj swoje zdrowie i o dacie - a rentę da
 Bóg - Szymonka będzie zdrowe i kłote. i pomysłuje
 się włożyć. Jeżeli w kłote ten list otrzymała to napom-
 nie mi zaraz stów pater jak wam zdrowie i more
 miała posytenka - jak komule jedne, ciep. kalosony i skarpe-
 ty (pawnowy) ciepłe orki parę sucharów - więcej nic nie
 przysyłać!! Cóżże do Was cęty. może jakieś kłote

1977

T. 8415 1W5K

AK

Olz. War-wa Wj
Obp. Ostrow Maz.

USZ

Wizytarka po 1945

KUBIO Aleksandra
zam. Nowokiewice
ps. "kalka", "Danka"

V Nazwiskowe karty informacyjne

Wspomnienie
do 1945/ AK
NSZ

Wawrzyniec Aleksandra „Lalka” „Dauka”
z d. Kusio

Ur. 30.12.1927 w Turzy, c. Aleksandra. Od 1943 zapu-
skłona w AK w Ostrowi Maz. Od 1945 w NSZ, Armut.
2. XII. 1945, skazana na 3 lata. Otrzymała wiele odznaczeń.

„Zawrot po imieniu” t. II, oprac. B. Okruszewska,
Pruszków 2003, s. 374, foto

MD

i

T. 3715/WSK

AK
Ostrów Maz.
"POCZNIK"

KUSIO-WAWRZKIEWICZ Aleksandra,
ps. "Lalka" i "Danka"
Lecznicza i sanitariuszka III baonu
13 pp AK. Brała udział w akcji "BURZA",
opatrywała rannych w bitwie pod Jamąbką.
Do wojny wydała swoje wiersze: "Wspo-
mnienia z tamtych lat". Oto fragment
jej wiersza: "Wspomnienia z PUSZCZY BIAŁEJ":
"Sali do lasu, do oddziału, od terronu i przemocy
" różne drogi ich przyniosły, pełen ludzi dobrej woli
Tu gdzie Stawek Polski uiał, i miłości do Ojczyzny
woli drogi i swobody, zniejdyczej się w nicuoli"
Lob. "Rzeczpospolita Podkarpaciaka", nr 2, 2002, s. 26, 28
i nr 4, 2002, s. 32,

J. Bor.

Kusio ALEKSANDRA

